

WIELKA BRYTANIA SZYKUJE SIĘ DO WOJNY W CYBERPRZESTRZENI

Wielka Brytania stworzy nowe siły w cyberprzestrzeni, których głównym celem będzie prowadzenie operacji ofensywnych wymierzonych we wrogie państwa, grupy terrorystyczne oraz organizacje przestępcze. Ministerstwo Obrony planuje przeznaczyć na ten cel 250 milionów funtów.

Nowa jednostka ma składać się z 2000 osób, które zostaną zrekrutowane z wojska, GCQH, służb specjalnych oraz sektora prywatnego. Nowe siły spowodują, że liczba osób odpowiedzialnych za ofensywne operacje w cyberprzestrzeni wzrośnie czterokrotnie, przyczyniając się do wzmocnienia zdolności Wielkiej Brytanii do paraliżowania i niszczenia sieci komputerowych przeciwnika oraz podłączonych do nich urządzeń. Decyzja o stworzeniu nowych sił zbiega się z narastającym zagrożeniem ze strony Rosji, z którą Wielka Brytania ma coraz gorsze stosunki.

Nowa jednostka ma skupiać się na atakowaniu nie tylko wrogich państw czy grup terrorystycznych, ale również zorganizowanej przestępczości w tym grup pedofilów i organizacji zajmujących się handlem ludźmi.

Generał sir Richard Barrons były szef dowództwa połączonych sił zbrojnych, który obecnie odpowiada za rozwój koncepcji wojny w cyberprzestrzeni w brytyjskim wojsku powiedział, że zwiększanie ofensywnych zdolności Wielkiej Brytanii do działania w środowisku cyfrowym jest priorytetowe, w szczególności kiedy państwa takie jak Rosja stają się coraz bardziej agresywne. Wielka Brytania uzyska w ten sposób nowe środki odstraszania agresorów.

W przeszłości Wielka Brytania stosowała już działania ofensywne w cyberprzestrzeni. Kampania przeciwko ISIS w Syrii i Iraku, w której Brytyjczycy brali udział zademonstrowała rosnące znaczenie wymiaru cyberprzestrzeni w prowadzeniu współczesnych działań wojennych. Wielka Brytania paraliżowała działania Daesh w sieci. Była ona prowadzona z siedziby GCHQ w Cheltenham oraz bazy wojskowej w Northwood. Dokładna lokalizacja nowej jednostki nie została jeszcze ustalona. Nie wiadomo również kto będzie jej dowódcą. Część ekspertów proponuje, aby na zmianę przywództwo w niej obejmowało wojsko i GCHQ. Rzecznik rządu podkreśla, że obie instytucje mają długą historię udanej współpracy między sobą.